

Popek, NAJlepszy KAWALEK Jazzowy Na ŚWIE

Zagryzam zęby, zaciskam pięść
Czego ty, kur*, znowu ode mnie chcesz
Proszę cię skarbie, odpierd* się
TY dobrze wiesz, jak wkur* mnie
Chyba będę musiał zabić cię
Bo nie mogę dłużej tego znieść
OD twojego prucia mi rozsadza łeb
Dźgnąć cię nożem razy 46

Już nie kocham cię
I z całego serca życzę ci źle
Krew mnie już zalewa na samą myśli
Musze cię zajebać i skończyć z tym

Pif-paf, bang
Cały czar jak .. pękł
Z pięści na łeb
I zaczynamy się bić
Gdzie jest w tym sens?
Tak mija nam kolejny dzień
Nie kochasz mnie
Czujesz tylko do mnie wstręt

Pif-paf, bang
Cały związek sypie się
Jak domek z kart
Stoisz nade mną jak kat
Pif-paf, puf
Szach mat i
Kończy si eta gra
Nie mogę tak już żyć
Bo zabiję cię

Odwał się od Popa
Bo ci w łeb zajebie z kopa
Lepiej go zostaw
Nerwy odłóż na bok
Weź się uspokój
Włącz se radio

Wypierd* i zamknij drzwi

Nie zabronisz mi robić muzyki
Przez 3 dni
Proste zamknij ryj
Bo cię zajebię i skończę z tym
skończę z tym
skończę z tym
skończę z tym